

Niesprzedana żywność. Ile kosztuje utylizacja odpadów?

data aktualizacji: 2019.03.11



Rośnie świadomość ekologiczna detalistów. Sprawdź, ile kosztuje utylizacja odpadów oraz jakie są możliwości pozbycia się nadwyżki niesprzedanej żywności.

Nie ma sklepu, któremu udaje się wszystko sprzedać – zawsze zostaje część towaru, który się przeterminował, został uszkodzony czy po prostu zapas był za duży. Wtedy trzeba to wyrzucić. Ale gdzie? Przeterminowanej kielbasy czy udek nie powinno się wyrzucać do pojemników na odpady komunalne, tylko przekazać specjalistycznej firmie, która zajmuje się odbiorem tego rodzaju żywności. Detalista, nawet ten najmniejszy, powinien mieć podpisaną umowę, w ramach której firma będzie cyklicznie odbierała od niego odpady, a później je z korzyścią dla środowiska zagospodaruje.

Ceny na rynku firm odbierających odpady są dość zróżnicowane. Odbiór pojedynczego, 120-litrowego pojemnika może kosztować od 60 zł do ponad 100 zł. Nie ma znaczenia, ile jest w nim odpadów – za 10 kg zapłacimy tyle samo, co za 100 kg. Ostateczna cena zależy od częstotliwości, liczby pojemników i odległości, przy czym najistotniejszy jest ten ostatni czynnik, ponieważ transport jest największym kosztem w tej usłudze. Jednak przy wyborze firmy nie zawsze warto sugerować się odległością do najbliższego oddziału firmy – może się bowiem okazać, że koło naszego sklepu przebiega trasa przedsiębiorstwa obsługującego hipermarket i mogą nas obsługiwać „po drodze”.

Znacznie lepszą wskazówką dla detalisty jest obserwacja, z której firmy korzystają sklepy działające po sąsiedzku. Pamiętajmy jednak, że nie wszystko trzeba od razu wyrzucać – produkty nadające się do sprzedaży, których ze względów handlowych (krótki termin, uszkodzone opakowanie itp.) nie jesteśmy w stanie sprzedać (nawet pomimo przeceny), możemy jeszcze próbować nieodpłatnie przekazać instytucjom pożytku publicznego. Ale wtedy należy mieć pewność, że te produkty nadal nadają się do spożycia przez ludzi.

Trochę biurowej roboty

Jeżeli produkty są już po dacie przydatności do spożycia albo z innych powodów (np. przerwany cykl chłodniczy) nie nadają się do spożycia, wówczas stają się odpadami, które możemy podzielić na dwie podstawowe grupy. Mowa tu o odpadach pochodzenia roślinnego (np. owoce, warzywa) oraz odzwierzęcego (nie tylko mięso, ale także jajka, mleko).

Dokumentem, który świadczy o tym, że detalista pozbył się odpadów zgodnie z prawem, przekazując je odpowiedniej firmie, jest karta przekazania odpadów. Składa się ona z kilkunastu rubryk, w tym m.in. adresu przekazującego odpady, nazwy firmy odbierającej, nazwy firmy, która je przejmuje (nie musi być to ten sam podmiot). Ten dokument najczęściej wypełnia firma odbierająca odpady, ale – co istotne – odpowiedzialność za prawidłowe wypełnienie karty przekazania odpadów spoczywa także na właścicielu sklepu (w praktyce on tylko sprawdza treść już wystawionej karty i składa swój podpis oraz pieczęć w odpowiedniej rubryce).

Drugim formularzem, który pojawia się przy przekazywaniu odpadów spożywczych (dotyczy odbioru wyłącznie odpadów z zawartością białka zwierzęcego) jest dokument handlowy towarzyszący przewozowi ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego (detalista zazwyczaj będzie miał do czynienia z UPPZ kategorii 3.). Jest on wypełniany przez firmę odbierającą odpady, właściciel sklepu składa jedynie podpis i pieczęć w odpowiedniej rubryce.

Wiadomo, że właściciel sklepu ma na co dzień do wypełnienia górę dokumentów, a kolejne „papiery” to dla niego dodatkowy obowiązek, ale pamiętajmy, że w przypadku około 100-metrowego sklepu ta biurowa robota jest zazwyczaj potrzebna tylko raz w miesiącu. Jest ona jednak niezbędna, bo dzięki niej detalista ma zaświadczenie, że pozbył się odpadów zgodnie z prawem.

W moim sklepie nic się nie marnuje

Od właścicieli sklepów można często usłyszeć: „U mnie nic się nie marnuje, jeśli coś zostaje, np. jogurt czy warzywa – zużywam to w domu. A resztę zjedzą psy...”. Praktyka pokazuje jednak, że jest to możliwe tylko w najmniejszych sklepach, często na wsi, gdzie w pozbyciu się tej żywności pomoże domowy inwentarz. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nie ma jasnych przepisów określających, kiedy i jaki (o jakiej powierzchni, obrocie) sklep lub jaka hurtownia musi posiadać umowę na selektywny odbiór odpadów powstałych z produktów spożywczych.

W minimalizowaniu ilości odpadów pomaga również rozsądne zarządzanie. Są sklepy, które potrafią tak dopasować zamówienia do popytu, że większość zamówionego towaru udaje im się sprzedać. Pomaga im w tym stosowanie techniki FIFO (pierwsze weszło, pierwsze wyszło).

Detaliści stosują jeszcze jedno rozwiązanie (którego zdecydowanie nie polecamy) – dogadują się z nieuczciwymi odbiorcami odpadów, którzy proponują układ polegający na tym, że będą wystawiać właścicielowi sklepu dokumenty potwierdzające odbiór, jako podkładkę dla detalisty, ale w ogóle nie będą do niego przyjeżdżać. Oczywiście po bardzo niskiej cenie.

Co dalej z odpadami?

- Mamy coraz więcej zapytań od właścicieli sklepów, którzy chcą wiedzieć, co robimy dalej z odpadami - mówi Robert Maraszkiewicz, dyrektor oddziału ReFood w firmie Saria Polska. - Detalistów coraz bardziej interesuje, czy dzięki temu, że oddają do nas odpady, przyczyniają się do ochrony środowiska. Odpowiadamy, że z ich odpadów powstaje biogaz, który następnie jest przekształcany w energię elektryczną i ciepłą. Z części odpadów zwierzęcych trzeciej kategorii powstaje też karma dla zwierząt domowych. To ich przekonuje do współpracy z nami i zachęca do przekazywania odpadów - dodaje ekspert.

Detalistów zachęca również to, że cena wywozu zmieszanych odpadów komunalnych jest często podobna do ceny selektywnego odbioru przez specjalistyczną firmę. - Tyle że my, zabierając odpady, zostawiamy u klienta czysty pojemnik, który wcześniej został umyty i zdezynfekowany w naszym zakładzie. Nic się przy tym nie wysypuje, nie wylewa. Podczas gdy firmy odbierające odpady komunalne z reguły wsypują wszystko do śmieciarki i oddają ten sam, brudny pojemnik. To jest istotna różnica - podsumowuje Robert Maraszkiewicz.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/niesprzedana-zywnosc-ile-kosztuje-utylicacja-odpad,53064>